

Cena o zł (w tym o% VAT)

CO NOWEGO U KILIŃSKIEGO?

NR 4

Kwiecień - Czerwiec
2022

TEMAT NUMERU:

PODRÓŻE



Liceum

Technikum

Szkoła Branżowa

Do zobaczenia z powrotem już po wakacjach!!!!



Od Redakcji

Pochwalony! †

W tym numerze chcielibyśmy pokazać ci co nieco rzeczy, które mają miejsce w naszej szkole, przedstawić kilku uczniów oraz porozmawiać z niektórymi nauczycielami. Szkoła to nie jest tylko budynek i jego pomieszczenia, ale przede wszystkim są to ludzie, a wiecie, która grupa jest najliczniejsza? To my - uczniowie! i możemy tworzyć własną historię. Niech gazetka będzie takim narzędziem!

Tematem przewodnim numeru są podróże, ale nie muszą być one odległe i czasochłonne. Czasem zwykły wypad do sklepu może być doskonałą okazją do przeżycia czegoś niebywałego. Na pewno każdy z was coś takiego przeżył oraz każdy z was posiada własne plany na najbliższe wakacje, weekend czy dzisiejszy wieczór. Jeśli chcecie opisać jedną z waszych przygód to zapraszamy do przynoszenia waszych tekstów do sali 107 - bo tam są nasze kwatery główne.

Co więcej dodać? Chyba tylko: **Baw się dobrze, mordo!**

~ Marta Gaik, Paulina Kołodziejska i reszta Redakcji ~



Projekt okładki: Kinga Krzemińska

Zawartość numeru przygotowana we współpracy klasy 2 TR i 4 TOR [rocznik 2021/2022]

Redaktor naczelny: Paweł Sobolewski

Współpraca: Maria Tawrel, Oskar Halkiew



Już niedługo WAKACJE!!!!
Gdzie jedziecie? Co robicie? Jakie macie plany?
Wypocznijcie i dobrze się bawcie!

Jakie kraje krążą po głowach naszej redakcji?

Mateusz - Moim ulubionym krajem jest Finlandia. Odpowiada mi jej zimowy klimat. Uważam też, że jest tam najwięcej pięknych widoków na świecie.

Niektórzy znają Finlandię jako mocny alkohol, ale zdecydowanie to właśnie państwo ma więcej smaku!

Kinga - Myślę, że wybrałabym Japonię ponieważ ma bardzo ciekawą i fascynującą kulturę. Położenie kraju jest wyjątkowe - gdzie można doświadczyć uroków klimatu umiarkowanego i gorąca tropików. Oprócz tego Japonia szczyli się przepyszny jedzeniem.

Marta Gaik - Według mnie (co pewnie was zdziwi) Niemcy. Bardzo lubię słuchać niemieckiego metalu i stąd zamiłowanie do języka niemieckiego. Marzy mi się podróż do Berlina.

Paulina Kołodziejska - Chciałabym polecić na Malediwy. Słyszałam, że jest tam bardzo przyjemny klimat. Jest słonecznie, ciepło, woda jest przejrzysta oraz można spacerować po złotych plażach. Po prostu bajka!

Wiktoria Kolańska - Paryż! To przepiękne miasto i między innymi dlatego chciałabym się wybrać do Francji. Chciałabym zobaczyć te wszystkie zabytki i miejsca, które znam z filmów, ale przede wszystkim chciałabym zobaczyć Wieżę Eiffla.

Natalia Jurak - Bardzo bym chciała zwiedzić Hiszpanię. Podobno mieszkańcy są niezwykle serdeczni, a plaże zapierają dech w piersi.
Eryk Koźbiał - Bardzo chciałbym wybrać się do Irlandii ze względu na piękne widoki i ciekawe święta oraz tradycje.

Julia Kawczyńska - Długo nad tym myślałam, jednak wybrałam kraj powiązany z moją pasją - Brazylią. Mieszka tam mój ulubiony piłkarz - Neymar. Chcę również obejrzeć wielki pomnik Jezusa, będący wizytówką Rio De Janeiro.

Julia Gębala - Moim wyborem są Niemcy, ponieważ wiąże z nimi przyszłość zawodową. Chciałabym tam pracować ze względu na jakość życia no i na zarobki.

Gabrysia Kuc - Najbardziej chciałabym się wybrać do Tajlandii. Wiem, że są tam świetne kluby do kick-boxingu, a jest on obecnie ważną częścią mojego życia.

Rafał Klimek - Myślę że Japonia. Moim zdaniem Japończycy stworzyli najlepsze samochody na całym świecie, a moim ulubionym autem jest Mazda RX-7.

Anastazy Kaszyński - Wybrałem Tajlandię. Podobno jest to bardzo tolerancyjny kraj. Ludzie tam mieszkający mogą być sobą i nie muszą się ukrywać przed obraźliwymi komentarzami ze strony rówieśników.

Zuzanna Idźkowska - Zdecydowałam się wybrać Japonię, bo to stamtąd wywodzi się moje ulubione jedzenie-DANGO!!!!!!!

Pan Paweł Sobolewski - Marzę o podróży do Grecji. Zwiedziłem już prawie całą Europę, ale jeszcze nigdy nie byłem w kraju Homera, Arystotelesa i Platona. Historia sztuki w liceum i na studiach rozpały moją ciekawość, którą chciałbym w końcu zaspokoić będąc otoczonym antyczną architekturą, śródziemnomorską przyrodą i pysznym jedzeniem.



Interwju z Nauczycielem

Z panią Marią Tawrel rozmawiają Natalia Jurak i Wiktoria Kalocińska

Cześć!

Mamy zaszczyt przeprowadzić wywiad z Panią Marią Tawrel, która w naszej szkole uczy języka Niemieckiego, a poza nauczaniem interesuje się podróżami. Jak się okazało jest ona niezwykle osobą, której życie pełne jest ciekawych doświadczeń.

Natalka Jurak, Wiktoria Kolasińska: Czy i jak zmienia się postrzeganie świata przez człowieka dzięki podróżowaniu?

Maria Tawrel: Zdecydowanie tak, zmienia się! Nie mam typowo polskiej mentalności i nigdy nie miałam. Z tego powodu wpadałam nieraz w drobne kłopoty, ponieważ moje zachowanie było nieco odmiennie od "standardowego/polskiego". Jestem bardzo otwarta i komunikatywna, co niektórym osobom w Polsce ewidentnie przeszkadzało.

Kiedyś bardzo chciałam wyjechać do Anglii co spowodowało, że jeszcze w podstawówce sama nauczyłam się języka angielskiego tłumacząc piosenki Beatlesów. Później poszłam do liceum z rozszerzonym niemieckim i wtedy obiecałam sobie, że będę studiować lub mieszkać w Niemczech. No i w końcu po jakimś czasie tam zamieszkałam.

N.W.: Co w całym procesie przygotowywania i samej podróży cieszy panią najbardziej, a co jest elementem, który chętnie by pani pominęła?

M: Cieszy mnie szukanie noclegów przygotowywanie planu zwiedzania zabytków. Ogromnie pobudza to wyobraźnię A co bym pominęła? Zdecydowanie wymianę pieniędzy oraz pakowanie bagażu ;)

N.W.: Jakie jest pani największe marzenie podróżnicze?

M: Moim największym marzeniem jest wyjechanie do Tajlandii, ale ze względu na bardzo długi lot którego nie byłabym w stanie znieść może się zdarzyć, że nigdy tam nie polecę. To samo z Indiami. Odstrasza mnie odległość i długi lot

N.W.: Gdyby miała Pani możliwość przeprowadzenia się na stałe poza granice Polski, czy skorzystałaby Pani z tej okazji?

M: Nie, ponieważ kocham jeść, więc w kraju, w którym mieszkam chciałabym mieć dostęp do moich ulubionych dań, oraz mieć możliwość sama je ugotować. Lubię też naszą strefę klimatyczną gdzie jest chociaż trochę zimy, ponieważ uwielbiam sporty zimowe. Lubię mieć jedną bazę wypadową - miejsce



gdzie pracuję i gdzie mam swoich bliskich wtedy tak nie tęsknię do swojego kraju.

N.W.: Czy jest jakiś element pani życia, na które podróże miały największy wpływ, czy coś zmieniły w pani życiu?

M: Studiując w Warszawie powiedziałam sobie, że wyjadę do Niemiec na studia i przywiozę sobie stamtąd męża. Udało się i wyjechałam tam gdzie chciałam, ale tak bardzo nasiąknęłam kulturą "enerdowską" i już teraz wiem, że nie byłabym w stanie związać się z mężczyzną który jest Polakiem. To właśnie w Niemczech mam swoich najbliższych i cieszy mnie każda okazja kiedy mogę tam pojechać m.in. aby odwiedzić swoją córkę.

N.W.: Czy ma pani jakąś radę dla początkujących podróżników którzy chcieliby zacząć podróżować?

M: (śmiech) Nauczyć się przekleństw i dowiedzieć się jakie w danym kraju są różnice kulturowe od tych, które znamy - np. gestykulacja, mimika i z tym związane słownictwo. Jest tak dużo niuansów kulturowych, że w danym kraju jeden gest może oznaczać coś zupełnie innego niż w innych, do którego się wyjeżdża.

N.W.: Czy zdarza się ludziom przekreślać pani nazwisko w obcych krajach bądź w Polsce?

M: Ponieważ mam nazwisko pochodzenia francuskiego i przez specyficzny zbieg liter jest ciężko wymówić moje nazwisko poprawnie. Często jak się komuś przedstawiam od razu proszę aby nie mylić mojego nazwiska z biurem podróży travel.

N.W.: Czy podróżuje pani tylko po krajach za granicą czy również po Polsce?

M: Uwielbiam mój kraj i bardzo chętnie po nim podróżuję. Głównie jeżdżę do miast, a moim ulubionym jest Kraków. Lubię też Trójmiasto, Wrocław, Łódź, Bydgoszcz oraz Toruń. Jest jeszcze dużo zakątków w Polsce, których jeszcze nie poznałam. W moich najbliższych planach są Gorzów Wielkopolski i Zielona Góra, a tak jak już wcześniej mówiłam jestem wielkim miłośnikiem i uwielbiam zwiedzać miasta.

N.W.: Dziękujemy za bardzo ciekawą rozmowę.

M: Dziękuję również i do zobaczenia na korytarzach szkoły.



OGŁOSZENIE

Dobre treści razem **z nami!**

Zachęcamy do współpracy przy tworzeniu Szkolnego Czasopisma w zakresie prowadzenia **sekcji FUN:** (krzyżówki, horoskopy, zabawne teksty, wiersze).

Kontakt: p.r.sobolewski@gmail.com

Projekt ogłoszenia: Kinga Krzemińska

Julia K w podróży, czyli marzenia do spełnienia

by Julia K.

Ziemia jest ogromna i jest mnóstwo miejsc, do których warto by było pojechać lub polecieć aby poszerzyć trochę swoje horyzonty. Mówi się "sky is the limit" i tak właśnie patrzę na świat. Interesuję się piłką nożną i to ona właśnie sprawiła, że moje serce chciałoby polecieć do Brazylii.

Czy wiecie, że Brazylia jest jednym z największych państw na świecie? Zajmuje prawie połowę kontynentu jakim jest Ameryka Południowa. Jest też tam największy las deszczowy, który niestety z roku na rok maleje z powodu nieludzkiej polityki rządu i pazerności polityków. Ale oprócz rozmiaru i wielkich połaci lasów Brazylii to mekką piłki nożnej. Jest ona tam tak ważna, że ośmieliłabym się

powiedzieć, że jest częścią ich religii. Oprócz tego każdy brazylijczyk marzy o wielkiej karierze piłkarskiej i wielu się to udaje.

Ahh... się rozmarzyłam... Brazylia to definitywnie moja destynacja!



Interwiu z Nauczycielem

Z panem Oskarem Halkiewem rozmawiali Kornelia Staniec i Sebastian Strzelecki

Dostaliśmy za zadanie przeprowadzić wywiad z jednym z nauczycieli. Ze względu na bardzo dobre relacje postanowiliśmy przeprowadzić go Panem Oskarem Halkiewem.

Od razu po zakończeniu rozmowy poczuliśmy, że to będzie dobry materiał! Mamy nadzieję, że wam również się spodoba.

Kornelia Staniec, Sebastian Strzelecki: Jak zaczęła się pana przygoda z nauczaniem?

Pan Oskar Halkiew: Kochani, moja przygoda z nauczaniem w szkole zaczęła się na pograniczu 2013\2014 roku, czyli zaraz po skończeniu studiów magisterskich na Uniwersytecie Szczecińskim. W mojej rodzinie było kilku nauczycieli i od bardzo wielu lat kształtowała się we mnie wizja chęci pozostania pedagogiem. Z początku nie byłem do niej przekonany, ale wraz z upływem lat poszło to w kierunku nauczania reklamy.

KS, SS: Jakie ma Pan zainteresowania?

OH: Moje zainteresowania są związane z moją pierwszą miłością jaką jest historia sztuki - z wykształcenia jestem antykwariuszem sztuki. Interesuję się również muzyką - skończyłem szkołę muzyczną oraz od czasu do czasu gram na organach piszczałkowych.

KS, SS: Co robi Pan w wolnym czasie?

OH: Pasjonuję się sztuką i w wolnym czasie przeglądam różne strony antykwaryczne. Oprócz tego cenię sobie dobrej jakości odpoczynek/relaks, słucham muzyki i lubię też czasem obejrzeć dobry film w telewizji.

KS, SS: Czy miał Pan klasę z którą nie potrafił się Pan dogadać?

OH: Od uczniów oczekuję wiedzy. Dobrze wiecie o co chodzi bo już uczyć was drugi rok. Kiedy byłem świeżo po studiach i to był mój pierwszy rok rzeczywiście miałem taką klasę. Akurat nie uczyłem jeszcze wtedy reklamy. Po czasie się dogadaliśmy, ale nigdy później nie miałem już takich trudności w perspektywie uczenia reklamy, a to już przecież 8 lat.

KS, SS: Czy utrzymuje Pan kontakt z byłymi uczniami?

OH: Tak, jasne! Polega to na tym, że uczniowie odwiedzają mnie od czasu do czasu - szczególnie ci którzy poszli w kierunku reklamy. Jestem bardzo z nich dumny. Mam również kontakt z niektórymi uczniami którzy zajmują się inną dyscypliną zawodową. Pamiętamy o sobie na Święta Bożego Narodzenia czy



przy innych okazjach. Ten kontakt, z byłymi uczniami, jest dla mnie bardzo ważny. Utwierdza mnie on w przekonaniu o wadze misji którą podjąłem jako nauczyciel oraz to, że lubię uczyć i kocham swoją robotę.

KS, SS: Jakie cechy u ludzi Pan ceni, a jakich nie toleruje?

OH: Jestem w stanie różne małe grzechy wybaczyć. Natomiast tego czego najbardziej nie lubię u ucznia jak i u człowieka, bez względu na wiek, jest obłuda. Każdy może popełniać błędy aby na nich się uczyć. Jesteście młodymi ludźmi, którzy poszukują siebie i wiem, że pokora przyjdzie w wieku. Najbardziej sobie cenię w człowieku życzliwość i wcześniej wspomnianą pokorę.

KS, SS: Co pan uważa powinni robić inni nauczyciele aby dogadać się lepiej z uczniem?

OH: myślę, że bardzo dużą wartością w stosunku co do relacji nauczyciel / uczeń jest pewna forma zaprzyjaźnienia się - tworzenia bezpośredniej relacji. Doskonale wiecie, że dużo wymagam i oczekuję konkretnej wiedzy, ale jednocześnie można do mnie przyjść żeby normalnie pogadać czy zwierzyć się z problemów.

KS, SS: Co lubi Pan najbardziej w swojej pracy?

OH: Najbardziej w swojej pracy lubię was, czyli kontakt z uczniami. Ponieważ jestem w przestrzeni szkolnej moim obowiązkiem jest was solidnie przygotować do egzaminu zawodowego ale nie tylko. Również do życia w społeczeństwie. Lubię jak się zmieniacie i dorastacie. To jest ciekawy proces i cieszę się, że jestem tego częścią.

KS, SS: Dziękujemy za rozmowę.

OH: Dzięki!

Sport w Szkole

by Julia G. & Julia K.

W naszej szkole odbywa się wiele zawodów z różnych dyscyplin sportowych. W tym roku szkolnym odbyły się zawody z:

- piłki nożnej (mistrzostwa dzielnicy Żoliborz. Dziewczeta zdobyły I miejsce, chłopcy miejsce III),
- koszykówki (Dziewczeta zdobyły III miejsce)
- siatkówki (Dziewczeta zdobyły II miejsce)
- piłki ręcznej (III miejsce zdobyli chłopcy, II miejsce dziewczeta).

Udział w zawodach biorą chłopcy i dziewczyny z różnych klas. Każdy chętny może się zgłosić do udziału w wydarzeniach sportowych. W planach są jeszcze zawody "Sprawni jak żołnierze" dla chłopców i dziewcząt oraz dalszy etap zawodów w piłce nożnej dziewcząt.





**Nudzi ci się? Szukasz ciekawego sposobu na rozwój?
Chcesz zacząć pisać artykuły dla szkoły o tematach
które ciebie interesują?**

Zatem nadeszła pora na twoje działanie.

Dołącz do nas albo....

**Jak można się z nami
skontaktować:**

**Wystarczy proste zapytanie
na librusie skierowane
do Pana Pawła Sobolewskiego**

Projekt ogłoszenia: Aleksander Czarniecki

Ryzyk - fizyk

by Agata Mazur, Emilia Komska - kl. 3B

Było to 2 marca 2022 roku. Postanowiłyśmy wziąć udział w konkursie organizowanym przez Erasmus+ we współpracy z Unią Europejską. Na Librusie w sekcji ogłoszeń pojawiła się informacja od pani Anety Kornet (nauczycielki angielskiego w naszej szkole) o możliwości uczestnictwa w konkursie. Dotyczył on finansowania podróży po Europie dla osób od 18 roku życia.

Na początku się wahałyśmy. Brzmiało to poważnie i nie wiedziałyśmy, że mamy jakąkolwiek szansę. Ostatecznie zdecydowałyśmy się wziąć udział w konkursie. Po rozwiązaniu krótkiego quizu i odpowiedzeniu na podstawowe pytania, wysłałyśmy swoje zgłoszenie.

Cisza trwała kilka tygodni i byłyśmy już bliskie przeświadczeniu, że nic z tego nie będzie. Jednakże pewnego dnia dostałyśmy informację. Wygrałyśmy!!!

Nasze zaskoczenie było ogromne, ale już planujemy swój przyszły wyjazd. Ryzyko się opłaciło i za bezcen możemy podróżować po Europie przez całe wakacje!

DiscoverEU – Gratulacje! Zostałeś wybrany(-a)

18 maj 2022



**Gratulacje! Zostałeś
wybrany(-a)**

Droga Uczestniczko / Drogi Uczestniku!

Z przyjemnością informujemy, że zostały Ci przyznane bilety w konkursie DiscoverEU!

Moda - coś o biżuterii

by Redakcja

Wiszące kolczyki – do jakich kreacji je zakładać?

Jednym z najpopularniejszych elementów biżuterii są kolczyki. Noszą je nie tylko kobiety – od jakiegoś czasu cieszą się też wzrastającym zainteresowaniem pośród panów, zwłaszcza tych lubiących niekonwencjonalny styl. Nie sposób jednak negować, że kategorię większość wzorów produkowana jest z myślą o kobietach. Wyjątkowo dobrze wyglądają zwłaszcza kolczyki wiszące. Bardziej rzucają się w oczy, a tym samym w większym stopniu wywierają wpływ na to, jak inni odbierają konkretną kreację. To powoduje, że cieszą się znaczną popularnością pośród par w szeroki spektrum wieku i noszących się w przeróżnych stylach. Olbrzymie zróżnicowanie wiszących kolczyków pozwala dobrać je w gruncie rzeczy do każdej stylizacji. Jak jednak dobrać wiszące kolczyki najlepsze do danej okazji? Na jakie ich cechy winniśmy zwracać szczególną uwagę?

Kolczyki wiszące – mogą wpłynąć na wygląd twarzy.

Wybierając wiszące kolczyki należy zwrócić uwagę zwłaszcza na ich design oraz długość – to dokładnie te aspekty w głównej mierze wpływają na to, jak ostatecznie będzie

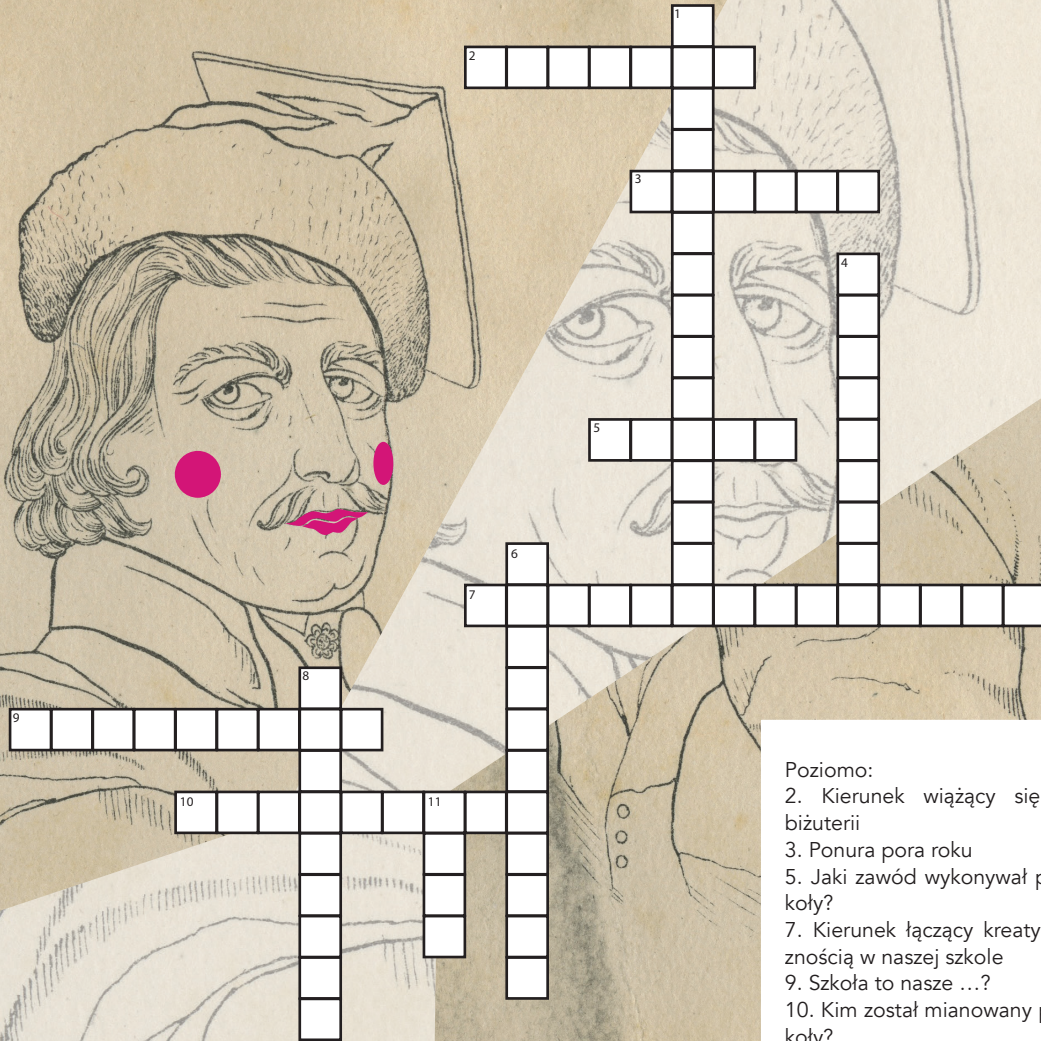
postrzegana nasza twarz. Długie wiszące kolczyki (w sklepach kupimy takie mające nawet 6-7 cm) przedłużają twarz, natomiast te krótsze powodują, że zdaje się być ona bardziej krągła. Design kolczyków posiada tu też gigantyczne znaczenie. Podłużne powodują wysmuklenie owalu, z kolei te bardziej okrągłe – wręcz na odwrót. W sprzedaży kupimy również kolczyki neutralne, które nie wpływają zbyt mocno na postrzeganie kształtu naszego oblicza – w tym miejscu z całą pewnością należy napomknąć na przykład o kolczykach przypominających krople wody.

Do jakich kreacji można nosić wiszące kolczyki?

Szukając wiszących kolczyków prawidłowo dostosowanych do konkretnej kreacji należy pamiętać, iż są one bardzo wyraźnym elementem. W towarzystwie innych wyrazistych ozdób mogą zatem wywołać odczucie braku umiaru. W związku z tym najlepiej unikać noszenia ich do ciężkich bransoletek, zegarków lub kolii. Kolczyki wiszące będą za to wyglądały bardzo dobrze, gdy w stroju zostaną najmocniejszym akcentem – oczywiście pod warunkiem, iż poprawnie dopasujemy je do sukienki, butów oraz fryzury.



Crossword o Kiliinie



Poziomo:

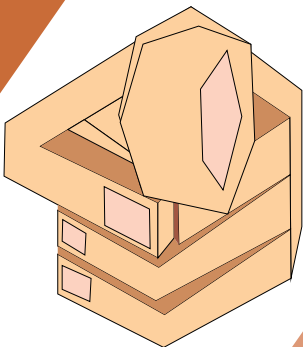
- 2. Kierunek wiążący się z tworzeniem biżuterii
- 3. Ponura pora roku
- 5. Jaki zawód wykonywał patron naszej szkoły?
- 7. Kierunek łączący kreatywność z użytecznością w naszej szkole
- 9. Szkoła to nasze ...?
- 10. Kim został mianowany patron naszej szkoły?

Pionowo:

- 1. Imię i nazwisko wicedyrektora szkoły?
- 4. Nazwa ulicy na której znajduje się szkoła
- 8. Na jakiej ulicy w Warszawie znajduje się pomnik naszego patrona szkoły?
- 11. Matematyka królową ...

Chcesz coś przekazać,
przedstawić szkole,
i twoim towarzyszącym kolegom?

Stwórz swój nowy przekaz z nami!



narysuj coś...



... i prześlij do nas!

Trochę historii – Remont w sali 107

W październiku 2020 r. zakończył się remont zaplecza w sali 107, ale czy wiesz jaki jest efekt końcowy? Pomieszczenie jest zlokalizowane wewnątrz sali 107, a jego numer jest jeszcze nieznany. Nasza redakcja oznaczyła go numerem 107A, ale może masz lepszy pomysł na nazwę? Jeśli tak napisz do redakcji.



Jeden z naszych reporterów wykonał zdjęcia z postępów prac remontowych.

Początkowo sala 107A funkcjonowała jako miejsce składowania przedmiotów nieprzydatnych. (stare meble, uszkodzone monitory, kable, zasilacze, serwer internetu szkolnego).

Jak podaje nasze anonimowe źródło w sali docelowo ma powstać nowoczesna pracownia komputerowa wyposażona w sprzęty za kilkanaście tysięcy! Czy tak się wydarzy? Będziemy was na bieżąco informować.

Na razie przestrzeń została wstępnie uporządkowana oraz powstał piękny mural w którego pracę zaangażowane były osoby z całej szkoły, a nad którym czuwali uczniowie z klasy 4 TOR, pod czujnym okiem opiekunek projektu

- Pauliny Książek i Julii Mazuchowskiej.

Podziękowania należą się całej klasie 4 TOR, a przede wszystkim: Dominice Malickiej, Darii Kosteshy, Krzysztofowi Bajorowi, Maciejowi Kruppe, Klaudii Jasińskiej, Aleksandrowi Karpińskiemu, Krystianowi Pawłowskiemu, Sebastianowi Woźniakowi, Rafałowi Żywczyńskiemu.

Bez pomocy uczniów innych klas nie byłoby tego muralu w tak krótkim czasie. Podziękowania dla: Dominiki Kołacz (2C), Zuzanny Gumowskiej (2C), Julii Salach (2C), Adrianny Skrobali (2La), Marty Pięty (1A), Sary Katkhady (1A), Justyny Bogdan (1A), Eli Pyrki (1TR), Natalii Roguskiej (2TOR).

Fajne zmiany. Nie?



stan z września 2020 r.



wizualizacja wnętrza

Autor: Jakub Orchowski

Ciekawe miejsca w Warszawie

Zastanawialiście się kiedykolwiek gdzie się wybrać na spacer gdy wszystko jest zamknięte, a pogoda tylko zachęca do wyjścia?



1. Syrenki Warszawskie

Jest to jeden z najlepiej rozpoznawalnych symboli Warszawy. Ale czy wiecie, że w mieście możecie znaleźć kilka ich wersji? Jedna jest na Rynku Starego Miasta. Kolejna na Powiślu – zaraz przy moście Świętokrzyskim. Na wiadukcie im. Stanisława Markiewicza. Ścianie budynku przy ul. Obrońców 28/30 oraz przy ul. Grochowej 274. Dużo ich! W 1938 zatwierdzono nowy herb Warszawy przedstawiający Syrenę, zaprojektowany przez Szczęsnego Kwartę. W 1967 zastąpiono go wzorem herbu w dwóch wersjach: reprezentacyjnej i użytkowej. W 1990 przywrócono wzór herbu z 1938.

2. Multimedialny Park Fontann

Przy skwerze Dywizji Pancernej możecie znaleźć coś idealnego m.in. dla par. Jeśli nie macie pomysłu na randkę to może spektakl świetlny fontann byłby dobrym pomysłem? Swoimi kolorami w nocy urozmaicią wspólny wieczór. Fontanna została uruchomiona 7 maja 2011, w związku z jubileuszem 125-lecia Miejskiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji (MPWiK).

3. Rynek Starego Miasta

Dawne miasto - Stara Warszawa. Najstarszy ośrodek miejski Warszawy będący zwartym zespołem architektury zabytkowej, przeważnie

z XVII i XVIII wieku o średniowiecznym układzie zabudowy. Dodatkowo otoczony pierścieniem murów obronnych z XIV–XVI wieku. Tu znajdziesz różnorodne restauracje jak np. Murzynek czy Teatr Małego Widza.

4. Plaża Wisła i bar „Beach Bar Aquatica”

Jedna z wielu plaż położona w okolicach Ogrodu Zoologicznego. Posiada piękny

widok na Pałac Kultury i Nauki. Znajdziecie tam różne kawiarenki i wyśmienity bar „Beach Bar Aquatica”, który oferuje znakomite drinki.

5. Forty Bema

Jeden z najbardziej znanych, ale mało odwiedzanych zabytków gdzie można zobaczyć ruiny byłych Warsztatów Zakładów Amunicyjnych Nr 1. Podczas wycieczki można odpocząć korzystając z usług miejscowych barów i restauracji.



Autor zdjęć i tekstu: Łukasz Drozd

Interwiu z Uczniem

Z Mikołajem Romankiewiczem rozmawia Paweł Sobolewski

Na pewno wiecie, że w naszej szkole jest takie pomieszczenie zwane Pokojem Nauczycielskim. Każda szkoła takie posiada i na pewno zapytacie dlaczego zaczynam ten artykuł od takiej oczywistości. Już spieszę z odpowiedzią. Z powodu funkcjonowania dziennika elektronicznego wizyty w przedmiotowym pomieszczeniu zredukowałem do minimum, a tak naprawdę to nigdy się tam nie pojawiałem. Oprócz pewnego majowego dnia. Przypadek, który zaowocował poznaniem jednego z uczniów, który zaskoczył mnie pozytywnie tym co robi w swoim życiu - podróżuje nisko budżetowo. Pani Magda Cieślak wspomniała, że jest taki uczeń, który pokazał jej aplikację "KIWI", poprzez którą można znaleźć tanie loty po świecie, i tak po nitce do kłębka doszedłem do informacji o jednym z uczniów, z którym najwzyczajniej w świecie musiałem przeprowadzić wywiad. Proszę poznać Mikołaja Romankiewicza z 3D.

Paweł Sobolewski: Mikołaju, chodzisz do klasy 3D o profilu teatralnym. Czy wiążesz swoją przyszłość z tym kierunkiem?

Mikołaj Romankiewicz: Nie wiązę swojej przyszłości z teatrem. W pierwszej klasie byłem zainteresowany tym kierunkiem jako czymś nowym. Jest fajnie, ale nie chcę wiązać z tym przyszłości.

PS: Słyszałem, że podróżowanie stało się bardzo istotnym elementem twojego życia. Proszę opowiedz od czego się to wszystko zaczęło?

MK: Myślę, że od tego, że moi rodzice lubię też podróżować. Mam ich wsparcie choć oczywiście mama jest przerażona jak mam gdzieś sam jechać.

Moje pierwsze podróże były razem z rodzicami. Razem zwiedzaliśmy, chodziliśmy do lokalnych miejsc starając się unikać tych typowo turystycznych.

PS: Rozumiem, że chcieliście bardziej poznać atmosferę miejsca niż zagłębiać się w ofertę biur podróży.

MK: Zdecydowanie tak.

PS: Czy pamiętasz swoją pierwszą podróż. Tę, która największe zrobiła na tobie wrażenie?

MK: Hmm... Nie wiem już teraz. Było ich już dość sporo.

PS: W takim układzie powiedz nam ile tych podróży było w twoim życiu?

MK: Mam aplikację, która się nazywa Been gdzie zaznaczam państwa, w których byłem. Dzięki niej mogę określić, że byłem w 43% krajów Europy. W Azji byłem tylko w Izraelu, a w Afryce byłem w Egipcie.

PS: To jest bardzo dobry wynik. Znam takie osoby, które są starsze od ciebie, a zwiedziły zdecydowanie mniej krajów lub żadnego. Wspomniałeś o jednej z aplikacji na telefon, czy używasz jakichś innych? Np. do odnajdywania różnego rodzaju promocji?

MK: Tak. Używam m.in. aplikacji Kiwi.com. Jest to apka łącząca wszystkie linie lotnicze, która znajduje najtańsze kombinacje

lotów. Np. z przesiadką okazuje się być zdecydowanie taniej niż korzystając z lotu bezpośredniego. Przez to oczywiście niektóre podróże mogą okazać się dłuższe. W marcu tego roku polecałem do Madrytu. Mogłem skorzystać z lotu bezpośredniego, ale chcąc oszczędzić pieniądze wybrałem lot przez Manchester korzystając tym samym z usług dwóch przewoźników.

PS: Wiemy już, że można taniej podróżować i że nie jest to trudne, ale powiedz mi ile czasu spędzasz na przygotowaniach do takiej wyprawy?

MK: Na mniejsze podróże (ok 4-5 nocy) nie poświęcam dużo czasu. Ale w tym roku mam pomysł aby spędzić 2 miesiące wakacji na podróżowaniu autostopem i na to już teraz się przygotowuję z 1,5 miesiąca. Dobieram potrzebne rzeczy, wybieram trasę, zbieram informacje o miejscach. Podróż planuję odbyć tylko z plecakiem takiego rozmiaru aby mógł się zmieścić do samolotu jako багаж podręczny.

PS: W jaki sposób chcesz pomieścić te wszystkie rzeczy potrzebne na 2 miesiące? Normalny człowiek potrzebowałby walizki 20 kg.

MK: W 2017 roku byłem po raz pierwszy razem z tatą w Madrycie. Polecieliśmy na 3 noce. Razem z nim wzięliśmy tylko po małym plecaczku i to właśnie wtedy zauważyłem, że nie jest potrzebne nic więcej. Moja mama oraz siostra nie rozumieją jak to jest możliwe. W tym roku razem byliśmy w Lizbonie na 7 nocy, gdzie ja wziąłem tylko plecak, a moja mama z siostrą wzięły dużą rejestrowaną walizkę.

PS: To jest prawda. W podróż bardzo często bierzemy rzeczy, których potem nigdy nie używamy lub najwzyczajniej w świecie są zbędne.

MK: Tak! Podczas mojej podróży wakacyjnej autostopem planuję korzystać z pralni. Kolejną aplikację, z której korzystam, jest Couchsurfing. Jest to coś w rodzaju autostopa, ale na udostępnianie innym ludziom miejsca w swoim mieszkaniu. Można zatrzymać się u kogoś w ramach opieki nad jego mieszkaniem, lub po

prostu w ramach wzajemnego poznania się z hostem. Wymienić się doświadczeniami oraz poznać różnice kulturowe. Tak właśnie razem ze znajomym będąc kolejny raz w Madrycie nocowaliśmy u takiego pana Jose (43l).

PS: Czy uważasz, że takie podróżowanie jest bezpieczne?

MK: To będzie moja pierwsza podróż autostopem i wiem, że rzucam się trochę na głęboką wodę.

PS: Ale jedziesz sam?

MK: Najprawdopodobniej tak. Moi znajomi są chętni, ale niestety trochę się boją. Planuję podróż od wyboru lokalizacji - np. półwysep Iberyjski i tam najtańszego lotu w jedną stronę. Nie ważne w jakie dokładnie miejsce. Kieruję się ceną. Jak już się znaję na tym półwyspie to nie będę mógł siedzieć w jednym miejscu. Nie będzie mnie stać na wynajem hotelu i siedzenie w nim przez 2 miesiące. Będę miał plecak, telefon, dużo powerbanków więc sobie jakoś poradzę. Nawet jeśli nie znajdę mieszkania na noc to biorę ze sobą mały, jednoosobowy namiot.

PS: Zacząłeś już rozwijać ten temat, ale powiedz szerzej, co trzeba wziąć w taką podróż?

MK: Na pewno awaryjne oświetlenie czyli taką świetlną pałkę, która po złamaniu przez 6 godzin świeci dość jasnym światłem. Mam powerbanka z panelami słonecznymi, który podczas chodzenia mogę umieścić na plecaku i będzie się automatycznie ładować. Oczywiście kurtkę przeciwdeszczową odpowiednio dużą aby móc pod nią zmieścić plecak. Ubrania... Wybór rzeczy zależy od sposobu podróżowania ponieważ lecąc samolotem nie mogę wziąć menażki harcerskiej czy noży. Biorę takie podstawowe rzeczy.

PS: Jakie państwa chcesz zwiedzić w czasie tych 2 miesięcy?

MK: Szczerze mówić nie wiem. Na pewno na początku zacznę od wylotu do Barcelony, Alicante lub takiego małego miasteczka na granicy Francji z Hiszpanią. Gdybym

zaczynał od Francji to chciałbym zahaczyć o Andorę ponieważ jeszcze tam nie byłem. A potem... nie wiem. Chciałbym zrobić to jak najbezpieczniej. Kierując się wybrzeżem z Barcelony do Malagi. Z Malagi do Faro (Portugalia), potem do Lizbony, następnie do Porto. Potem do Santiago de Compostela (Hiszpania). To jest opcja bezpieczna. Natomiast niebezpieczna polegałaby na tym, że za Malagą skręciłbym w stronę Afryki. W stronę Maroko, Sahary, Algierii...

PS: Czy masz jakąś radę dla osób, które chciałyby podróżować, ale najzwyczajniej w świecie się boją ponieważ nie wiedzą od czego zacząć?

MK: Od kiedy pamiętam zawsze lubiłem próbować nowych rzeczy. Nie wiem jak to jest siedzieć w miejscu. Nie wyobrażam sobie życia stałego, bez problemów oraz obaw przed tym co przyniesie jutro. Zawsze chciałem ryzykować. Moją poradą dla osób, które się boją, jest po prostu to aby zaryzykowały. Zawsze sobie można poradzić. W skrajnie trudnej sytuacji odpala się instynkt pierwotny, który nie pozwoli nam zginąć. Każdy jest w stanie sobie poradzić z każdą sytuacją. Na początek można zacząć od bezpieczniejszego podróżowania z wygodnym przelotem, hotelem.

PS: Co ci podróże dały?

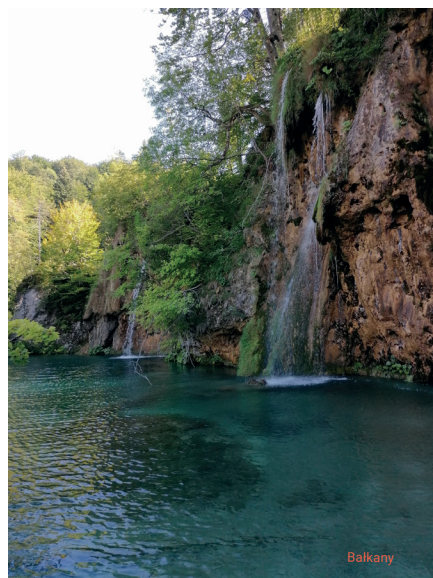
MK: Lubię poznawać nowych ludzi. Lubię poznawać nową kulturę. Bardzo mi się podobało w Izraelu. Ze względu na bezpieczeństwa byłem tam z wycieczką zorganizowaną. Mieszkaliśmy w okolicy Jerozolimy i razem z tą wycieczką zwiedziliśmy cały Izrael. Nie jestem wybitnie wierzący, po prostu bardzo chciałem zobaczyć punkt widzenia ludzi, którzy tam mieszkają. Podróżowanie też ułatwia zrozumienie innych ludzi. Ludzie, którzy nie podróżują nie wiedzą jak różnorodny jest świat i że odmienne zdanie lub sposób życia są normalne i dobre. Prosta podróż do Holandii może pokazać jak inne może być życie. Jeszcze innym bardzo liberalnym krajem jest Portugalia. Dla polaka, który nie podróżuje i jest bardzo konserwatywnie nastawiony do życia to może być szok.

PS: Czyli warto podróżować aby zrozumieć, że można myśleć inaczej i że jest to ogromna wartość.

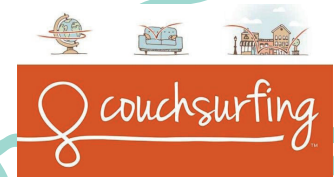
Na koniec powiedz nam jakie jest twoje ulubione miejsce, w którym byłeś?

MK: Dla mnie takim top 1 jest Madryt. Byłem tam dwa razy i cały czas mnie tam ciągnie. Drugim miejscem jest Lizbona. Miasta półwyspu Iberyjskiego są generalnie ładne.

PS: Dziękuję ci bardzo za rozmowę! Była to prawdziwa przyjemność móc cię poznać. Życzę ci sukcesów w podróży i wielu wypraw w przyszłości.



#kiwi.com



#couchsurfing.com



Kanibalizm w plemionach prymitywnych

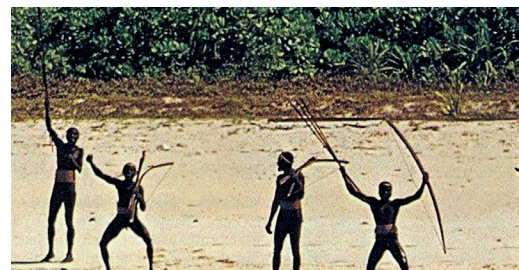
by Zuzanna Idźkowska

Siema! Tu wasza idolka - Shiro.

Dzisiaj dowiecie się jak egzystują plemiona preferujące trochę inny system odżywiania - kanibalizm.

W dżungli Papui Nowej Gwinei, w niedostępnych lasach żyje jedno z najstarszych plemion świata. Mała, prymitywna kultura, której znakiem rozpoznawczym stał się praktykowany przez nią przez wiele pokoleń kanibalizm. Mówimy o plemieniu Kombai, które posiada zaledwie 4 tysiące członków. Plemię to wierzy w demony i czarownice oraz boją się ciemności bardziej niż cokolwiek innego.

Kombai, to jedno z najbardziej odizolowanych plemion na Ziemi. Nie tylko miejsce zamieszkania wpływa na ich izolację. Kombai mają bardzo wielką potrzebę obrony swojego terytorium przed ingerencją obcych. Kontakty ze światem zewnętrznym ograniczają się do sporadycznych odwiedzin podróżników, ciekawych tego, jak się żyje w głębi dżungli bez prądu, bieżącej wody, a także ubrań oraz bez kontaktu ze światem.



A tak miała* wyglądać okładka tego numeru:



Autor okładki: Julia Brosowska

Co sądzicie o takiej tematyce numeru? Czy według was potrzebna jest dyskusja na tematy równości wszystkich osób? Szczególnie tych, które czują się w mniejszości?
Dajcie znać!!!!

*okładka nie powstała ponieważ przez rozsypanie się redakcji, rozsypała się gazetka w 2021 r.



Zespół Szkół nr 31
im. Jana Kilińskiego
w Warszawie

MAMY CIĘ NA OKU!



